

**Maria Barbara Topolska**  
(Poznań)

## **Kresy — pomiędzy faktami a legendą**

Kresy są nadal terminem dla wtajemniczonych, choć obejmują wielki obszar naszej tradycji historycznej, świadomości społecznej i jej przejawów w życiu współczesnej, demokratycznej Rzeczypospolitej. Każde kolejne pokolenie tworzy swój obraz „kresów”, zaś jego definicje były w przeszłości tworem programów politycznych, znaczącą cześcią polskiej literatury, historii sztuki i historii w Polsce i na obczyźnie. Najmniej jednak, aż do lat osiemdziesiątych, zajmowano się tym tematem, dotyczącym najdalszych i bliższych rejonów wschodnich sprzed rozbiorów Rzeczypospolitej w PRL. Ciekawi to tym bardziej, że mieszka wśród nas wielu przybyszy z kresów, mamy również uchodźców rozrzuconych po całym świecie. W dodatku problem ten został wymazany ze świadomości ludzi wykształconych w PRL i pozbawionych z własnej (inne zainteresowania), bądź nie z własnej winy: brak wiadomości z domu, ze szkoły i uczelni, brak możliwości zapoznania się z dorobkiem wydawniczym za granicą, itd.

Problem „kresów” powrócił wraz z powstaniem w Polsce towarzystw kresowych i falą wydawnictw wspomnień, powieści itd. na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Nie wzbudza już w chwili obecnej, zwłaszcza wśród młodzieży, podobnego zainteresowania. A istnieje ono naprawdę, o czym świadczy ożywiona dyskusja tocząca się w trakcie serialu telewizyjnego „Boża podszewka” w reżyserii Izabeli Cywińskiej. Jednym z rzeczowych argumentów jest niewłaściwość ukazania artystycznej wizji rodziny kresowej wobec całkowitego zaprzestania publicznej dyskusji na temat popularyzacji terminu, tradycji i dziedzictwa kresów.

Prezentowane uwagi na temat zakresu, różnorodności tej spuścizny i jej charakteru, powstały pod wpływem lektury wielobątkowej książki — albumu Jacka Kolbuszewskiego „Kresy”. Autor daje w niej próbę analizy tego zjawiska jako wielowiekowego składnika polskiej kultury, przy czym problem ten wymaga nie tylko badań historyczno-socjologicznych, ale również uporządkowania wielu spraw w jego dalszej popularyzacji. W badaniach nad tym problemem, na co wskazują dotychczasowe próby w Polsce, należy postawić istotne pytania: kto, kiedy i w jaki sposób definiował pojęcie kresów: pod względem geograficznym, historycznym, politycznym, etnicznym i kulturalnym. Należałoby moim zdaniem również uzasadnić różnice pomiędzy „kresami”<sup>1</sup> a pograniczem<sup>2</sup>. Ważne byłoby również przebadanie świadomości społecznej co do rozumienia terminu i tradycji Kresów w regionach skupiających kresowiaków, co zamierzam uczynić w województwie zielonogórskim.

Praca prof. Jacka Kolbuszewskiego z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego została wydana w dobrze, pod względem tematycznym, przemyślanej serii — i jak na jej objętość, w reprezentacyjnej szacie graficznej<sup>3</sup>. Najpierw pobudza ona do refleksji nad znaczeniem terminu „kresy”. To określenie jest ciągle mało czytelne, niezależnie od ładunku emocjo-

<sup>1</sup> Najtrudniej jest podać zasięg geograficzny kresów, jeśli nie przedstawimy kolejno kurczącego się ich zasięgu. Por. S. Kieniewicz (*Kresy. Przemiany terminologiczne w perspektywie dziejowej*, „Przegląd Wschodni”, t. 1, 1991, s. 3) zwraca uwagę, iż dopiero w XX w. termin ten zaczęto odnosić do całości ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Pierwotne znaczenie tego terminu wiąże się z jego genezą i ładunkiem emocjonalnym: „kresy” jako ostatnia połać swojskości, „świata” wymagającego obrony; obszar pozabawiony linearnych granic; dziedzictwo historyczne XVI-XVIII w. na ziemiach b. Rzeczypospolitej Obojga Narodów. J. Kolbuszewski, *Legenda Kresów w literaturze polskiej XIX i XX w.* [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. VI: *Między Polską etniczną a historyczną*, Wrocław 1988 (pokłosie sesji z 1982 r.), s. 47-48.

<sup>2</sup> Formujące się pogranicze polsko-litewsko-białoruskie, czy polsko-ukraińskie winno być przebadane w odmienny sposób ze względu na to, iż na terenach pogranicza w odróżnieniu od „kresów” istnieje poczucie obcości i wzajemnej wymiany kulturowej. Por. R. Wapiński, *Kresy: alternatywa czy zależność?* (tamże, s. 9). W. Wrześniński z kolei formułował kresy jako niepolskie obszary etniczne (z polskimi wyspami etnicznymi), znajdujące się w kręgu polskich wpływów politycznych. Swe oblicze kształtowały one pod wpływem polskiej świadomości, kultury i cywilizacji. Pogranicze natomiast jest obszarem wpływów ale i przenikania zjawisk kulturowych i przenoszenia wzajemnych wartości wykształconych przez dwa sąsiadujące narody. W. Wrześniński, *Kresy czy pogranicze? Problem Ziemi Zachodnich i Północnych w polskiej myśli politycznej XIX w.*, tamże, s. 118. Przykładem pogranicza jest Wileńszczyzna. Por. m.in. J. Jurkiewicz, *Ojczyzny Polaków wileńskich. Pamiętnik Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. III; *Moje Ojczyzny na kresach II Rzeczypospolitej*, red. P. Hamer, Gdańsk — Toruń, s. 149-171.

<sup>3</sup> J. Kolbuszewski, *Kresy*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1997, projekt serii Andrzej Adamus, Jan Stolarczyk; opracowanie graficzne serii Ryszard Puchała, Jan Stolarczyk; redaktor serii Daria Demidowicz-Domnasiewicz.

nalnego, jaki zawiera dla wszystkich Polaków z kraju i z zagranicy, nie tylko pochodzących z ziem południowo-wschodnich. Istotne jest zwłaszcza nie tylko geograficzne i historyczne określenie kresów przed rozbiorami, w czasie rozbiorów, w czasach II Rzeczypospolitej, drugiej wojny światowej lecz również wyjaśnienie przemian terminologicznych, przemian świadomości kresowej w XIX i XX w. i powstania w rezultacie dwu odmian „kresowiaków” w PRL i na uchodźstwie. Problem ten w znaczeniu: kresy, mentalność kresowa, kulturowe tradycje itp. nie został również zbadany po 1991 r., choć mnożą się na ten temat sesje naukowe w kraju i za granicą. Dodajmy także, iż na zachodzie obecnie termin ten oznacza, w związku z nową sytuacją polityczną, pogranicze Europy<sup>4</sup>.

Według J. Kolbuszewskiego termin kresy, w znaczeniu ziem ukraińskich, rozpropagował Wincenty Pol od połowy XIX w. w swym poemacie „Mohort” (Kraków 1854), zaś najbardziej istotna była „idea jedności owych ziem przykresowych, ukraińskich z Rzeczpospolitą, obejmujących od unii lubelskiej całość ziem litewsko-ruskich”. Owa idea związana była z koncepcją „narodu szlacheckiego”, według autora, choć należałoby dodać, spolonizowanego i polskiego oraz nie tylko „narodu szlacheckiego”<sup>5</sup>. Stała się również ważnym instrumentem „**mitologizacji Ukrainy, a po części także i reszty ziem litewsko-ruskich, dokonujące się w XVI, XVII i XVIII w.**” (s. 41).

W interpretacji J. Kolbuszewskiego, gdyż tak zaczyna się omawiane tu wydawnictwo, poemat Wincentego Pola „Mohort” używa słowa „kresy” po raz pierwszy „w owym dzisiejszym znaczeniu, choć innym niż współcześnie zakres obejmującym” (s. 4). W dodatku, według autora, W. Pol „wyposażył słowo „kresy” w te wszystkie właściwości, które zapewniły im żywotność i wielką siłę oddziaływania” (s. 11). Taka wypowiedź potwierdza spostrzeżenie iż wizja kresów, raczej ich mitu i jego emocjonalny wpływ, od czasu rozbiorów, wiele zawdzięczają literaturze polskiej. Autor podkreśla również szeroki wpływ poematu W. Pola na wyobrażenia o przestrzennym kształcie mającej się odrodzić Rzeczypospolitej: w granicach sprzed 1772 r. (s. 6-8). Brak wznowień po 1925 r. (do tego czasu ukazało się 12 wydań) autor tłumaczy wypełnieniem roli poematu po ustaleniu granic w pokoju ryskim (1921). Dla uzupełnienia ciągle za mało zbadanej kwestii — trwałości i przeobrażeń mitu kresów przypominam, iż w tekście rapsodu rycerskiego „Mohort” sło-

<sup>4</sup> Por. Anne Applebaum, „Between East and West; Across the Borderlands of Europe, New York 1994. NB w anglojęzycznych streszczeniach cytowanych tu artykułów (por. przypis 1) używa się tłumaczenia terminu kresy jako pogranicze — „borderland”. Nie tłumaczy tego brak w słownikach polsko-angielskich słowa „kresy”.

<sup>5</sup> Ze względu na rozmiary tej wypowiedzi przytoczmy choć przykład polonizowania się chłopów litewskich i białoruskich na przełomie XIX i XX w., problem „tutejszości” Poleszuców itd. udokumentowane w pracach J. Otrębskiego, H. Turskiej. Do dziś działa jeszcze urok języka polskiego jako pańskiego. Por. V. Čekmonas, *Nad etniczną i językową mapą Polaków litewskich*, „Lithuania”, 3 (4), 1991, s. 49.

wo kresy jest używane zamiennie jako granica obronna (s. 222-227). Tak też objaśnia ten termin Encyklopedia Staropolska z początku XX w. Zygmunta Glogera, wykształconego na utworach W. Pola. Według niego „Mohort” był wspomnieniem o życiu i obyczajach żołnierzy kresowych. Kreska, kresa to ustalanie kolejności odbywania straży na pograniczach.

Należy przypomnieć, iż to dzięki J. Kolbuszewskiemu dowiedziałam się już wcześniej, iż taki termin dla okrain południowo-wschodnich funkcjonował w piśmiennictwie XVII-wiecznym. „Kresy” jako kraina dla ludzi odważnych i dorabiających się fortun, na których ugruntował się etos rycerski broniący granicy polskiej, opiewany był już w utworach Szymona Starowolskiego czy Wespazjana Kochowskiego. Nim ostatecznie stereotyp krainy „mlekiem i miodem płynącej” ugruntował się w czasach W. Pola w połowie XIX w., opiewał go Mikołaj Sep Szarzyński, Szymon Szymonowicz, Bartłomiej Zimorowicz i inni<sup>6</sup>. Według S. Lempickiego to właśnie Kresy i ich dorobek literacki stworzyły typ postawy umożliwiającej zachowanie poczucia ciągłości narodowej, łączącej siedemnastowieczną przeszłość z romantyczną współczesnością<sup>7</sup>.

J. Kolbuszewski również, w sposób bardziej umotywowany niż w swej ostatniej publikacji przyznał, iż w twórczości A. Mickiewicza, J. I. Kraszewskiego, W. Syrokomli i innych, w pierwszej połowie XIX w. jedność Kresów z ziemiami polskimi została dopełniona „przez eksploatację kresowej problematyki historycznej i ludowej, tyleż litewskiej, ile — a może przede wszystkim — ukraińskiej, w duchu przynależności do dawnej pogańsko-słowiańskiej wspólnoty<sup>8</sup>. Nie mały był bowiem udział spolonizowanych i polskich autorów oraz naukowców z tych ziem dla ukazania w języku polskim wartości kulturowych i etnograficznych ziem zabranych, ale wspólnych.

Czyż jednak w świetle tego co napisał autor znacznie wcześniej i w świetle znajomości poematu „Mohort”, najbardziej kresowego z romantycznych utworów, można powiedzieć, iż wprawdzie geograficzne „pojęcie „kresów” objęło u W. Pola tylko najdalszy skrawek południowo-wschodniego pogranicza, ten kres Ukrainy jako ziemi położonej na końcu polskiego i chrześcijańskiego świata, moralne jednak jego rozumienie kryło w sobie fantazmat twierdzy — muru, odgraniczającego świat chrześcijański i cywilizowany od pogańskiego i dzikiego” (s. 47). Przypomnieć należy iż według J. Kolbuszewskiego właśnie ten poemat jako pierwszy, sto pięćdziesiąt lat temu wywołał skojarzenia Kresów „w owym dzisiejszym znaczeniu, choć innym niż współcześnie zakres obejmującym”.

Pomijając już przytoczoną legendę granic kresowych i stereotypu urodzajnej Ukrainy od XVII w., tematyki kresowej używał I. J. Kraszewski, nie

<sup>6</sup> Por. J. Kolbuszewski, *Legenda Kresów...*, s. 47-49.

<sup>7</sup> S. Lempicki, *Udział ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w piśmiennictwie polskim*, „Pamiętnik Literacki”, 1936, nr 2. s. 399.

<sup>8</sup> J. Kolbuszewski, *Legenda Kresów...*, s. 54-55.

wspomniany przez J. Kolbuszewskiego w ostatnio wydanej publikacji z 1995 r.<sup>9</sup> Poemat „Mohort” został wydany również, o czym wspomina J. Kolbuszewski, nie w tak odległym czasie od kiedy to legenda kresowa uległa pewnej zmianie po powstaniu styczniowym. Wyraźniej zaznaczyły się wówczas postawy narodowościowe, np. Litwinów, programy pozytywistyczne oraz jak np. w późniejszych powieściach J. I. Kraszewskiego — prezentacja ludu białoruskiego, litewskiego i ukraińskiego<sup>10</sup>. Czy w tym okresie legenda wysnionych i rycerskich kresów nie była silna, o czym świadczy twórczość H. Sienkiewicza, następnie E. Orzeszkowej, M. Rodziewiczówny, I. Chodźki i innych. Ich twórczość, lepiej znana, przygłuszała moim zdaniem poprzedni obraz literacki wysnionej krainy, chronionej i utrzymanej przez polskich rycerzy, kolonistów i pionierów, co autor sam przyznaje (s. 87).

Najlepiej do tej pory opracowana przez J. Kolbuszewskiego legenda kresów w literaturze polskiej XIX i XX w. musi nieuchronnie zderzyć się z natężeniem konfliktów narodowościowych i mnogością postaw wobec „kresów” w końcu XIX i na początku XX w. Zwłaszcza zaś z trudnościami na jakie natrafiało określenie polskiego obszaru narodowego w XIX w. W tym okresie zajmowało to głównie, choć nie wyłącznie, polityków i społecznych działaczy zajmujących się projektowaniem przyszłego państwa polskiego. Kresy, w sensie geograficznym oznaczające w XIX w., według J. Kolbuszewskiego, cały obszar Rzeczypospolitej Obojga Narodów, charakteryzowały na przełomie XIX i XX w. stanowisko nacjonalistów. Negowali oni budzący się dopiero litewski ruch narodowy i odrębność narodowościową Białorusinów i Ukraińców, zakładali nawet rozszerzenie programu polonizacji Kresów po odzyskaniu niepodległości<sup>11</sup>. Inaczej rozumieli te kwestie „krajowcy”, przedstawiciele miejscowej szlachty oraz inteligencji — zwolennicy odtworzenia Wielkiego Księstwa w unii federacyjnej z Polską zaś więź swej ojczyzny Litwy z Polską upatrujących w zakresie wyłącznie „kulturalno-narodowym”<sup>12</sup>. Inne stanowisko zajmowali przedstawiciele ugrupowań lewicowych uznających dążność do niepodległego bytu Litwy, Białorusi i Ukrainy w bardziej lub mniej ścisłej unii z Polską. Był to duch unii horodelskiej „wolni z wolnymi, równi z równymi”. Pomimo tak odległej metryki owych spraw, brak odzwierciedlenia w problematyce terminologicznej „Kresów” tej niezależności Wielkiego Księstwa Litewskiego i Polski w okresie od unii w Krewie do unii lubelskiej. Dalej dodajmy, iż brak również wiadomości o (wprawdzie niedosłej) unii

<sup>9</sup> Np. cytuje go Z. Gloger (*Encyklopedia Staropolska*, t. III, Warszawa 1978, wyd. fotoofsetowe z Lipska, 1900-1903, s. 99). J. I. Kraszewski drukował wiele o ziemiach kresowych w ówczesnych czasopismach w l. 1837-40, następnie w zbiorze: *Wspomnienia Polesia, Wołny i Litwy*, t. 1-2, Wilno 1840.

<sup>10</sup> J. Kolbuszewski, *Legenda Kresów...*, s. 63-65.

<sup>11</sup> Por. S. Kieniewicz, *Kresy. Przemiany...*, s. 8-9.

<sup>12</sup> Por. L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś. Przeszłość — teraźniejszość — tendencje rozwojowe*, Kraków 1912, s. 346 i nn.

hadziackiej z 1658 r., która miała zatwierdzić unię Trojga Narodów, co rozstrzygnęło by w inny sposób konflikt między Rosją a Rzeczpospolitą.

Czy przemożne oddziaływanie pojęcia „kresy” w znaczeniu wschodnich obszarów w poemacie „Mohort” odpowiada świadomości społecznej w okresie „mniej więcej od stu pięćdziesięciu lat”, trudno dziś orzec, z braku badań. Taką wątpliwość potwierdzają również objaśnienia terminu „kresy” w encyklopediach i słownikach języka polskiego z drugiej połowy XIX w. i do końca lat 20. XX w. Oznaczały one najpierw przed rozbiorami strażę graniczną, a następnie południowo-wschodnią granicę, lub ziemię. Inaczej jednak ujmuje hasło „kresy” Nowa Encyklopedia Powszechna (t. 3, 1995): „początkowo stanowiąca wojsk na pograniczu Podola i Ukrainy, z czasem pograniczne ziemie południowe-wschodnie, **po rozbiorach wszystkie prowincje wschodnie**, z czasem wszystkie inne ziemie pograniczne”<sup>13</sup>. Takie jest i stanowisko J. Kolbuszewskiego (s. 41), któremu dalej niejako przeczy w swych dalszych rozważaniach dotyczących ziem północno-wschodnich, pisząc iż „zamieszkiwali je Polacy o poczuciu silniejszego regionalizmu”..., a także iż „powolny był proces identyfikacji Litwy z Kresami, nasilony dopiero po 1918 r.” (s. 92). W czasie rozbiorów były to ziemie b. Wielkiego Księstwa Litewskiego, ciągle bardziej niezależne pomimo, jak autor pisze, „likwidacji niemal całkowicie ich instytucjonalnej odrębności w Konstytucji 3 maja”. Słowo „niemal”, czego autor nie dodaje, oznacza uchwalenie Zareczenia Obojga Narodów na żądanie „Litwinów” — a więc spolonizowanej polskiej szlachty tych ziem.

Nie przecząc stwierdzeniu o terytorialnej jedności ziem litewsko-ruskich z całością ziem Rzeczypospolitej, jako fundamentu konsolidacji różnych grup etnicznych, na podstawie rozprawy W. Pola,<sup>14</sup> można w sposób wyraźniejszy doceniać zasługi innych twórców tego „fundamentu” np. uczonych uniwersytetu wileńskiego i jego uczniów po likwidacji uczelni w l. 30 XIX w. W czasie zaborów w języku polskim opracowali m.in. dzieje ziem litewskich, białoruskich, ukraińskich, uwzględniając ich pochodzenie, skład etniczny oraz język. Etniczne tradycje i ich wejście do wspólnoty kulturowej w XIX w. są niezaprzeczną zasługą także wielu bezimiennych, nieświadomych propagatorów — przedstawicieli wielonarodowościowej i wielowyznaniowej ludności. Autor podkreśla głównie cechy swojskości folkloru białoruskiego, litewskiego i ukraińskiego, jako tworzywa dla polskiej literatury, sztuki i muzyki, jak również polską promocję dla narodowego odrodzenia litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego w XIX w.

<sup>13</sup> Dla specjalisty z dziedziny historii sztuki prof. T. Chrzanowskiego (wypowiedź na „Czwartku Literackim” w Poznaniu 12 lutego br. kresy oznaczają terytorium obejmujące wszystkie ślady zabytków związanych ze wspólną historią (do Połocka itd. włącznie).

<sup>14</sup> Por. „Księgi krajobrazu” [w:] W. Pol, *Kresy a historyczny obszar Polski, Dzieła*, t. 10, Lwów 1878), J. Kolbuszewski, *Kresy...*, s. 218-219.

Swoisty multikulturalizm (kultura dominująca nie podporządkowuje sobie innych kultur istniejących na terenie państwa), podnoszony przez J. Kolbuszewskiego, przysłania jednak wiele innych problemów. Legenda kresowa, wraz ze zmianą pokoleń wszystkich narodowości, poddanych represjom w kierunku wynarodowienia i podporządkowania przez Rosję (a także Austrię) od trzeciej ćwierci XIX w., stawała się również istotnym składnikiem konfliktów narodowościowych.

Wzajemne urazy i konflikty były widoczne w czasie odrodzenia litewskiego w końcu XIX w., a ich pierwszy wybuch nastąpił po zakończeniu pierwszej wojny światowej. J. Kolbuszewski dochodzi w swej analizie pojęcia „Kresy” do dyskusyjnego sformułowania (w opozycji do słów Józefa Piłsudskiego: „wszystkie narody mają swoje kresy”) iż: „różne narody i państwa miały swoje pogranicza gdy tylko „Najjaśniejsza Rzeczpospolita miała owe Kresy” (s.203). Można w tym miejscu dodać, iż Polska miała nie tylko owe Kresy, ale również swe pogranicza, Śląsk Opolski, Wileńszczyznę i inne<sup>15</sup>. Znacznie wcześniej także, na co wskazuje J. Kolbuszewski, Rzeczpospolita miała owe kresy na innych rubieżach. Podaje on za autorem powieści „Na kresach” (1860) J. Zachariasiewiczem, iż „kresy” w znaczeniu obrony państwa oznaczały także zachodnie rubieże nad Wartą i Notecią; w wieku zaś XX nawet pogranicza południowe i zachodnie” (s. 54).

Kresy, według autora, jako pojęcie oznaczały najpierw ideę ich jedności z Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Następnie wraz z przeświadczeniem o ich wieloetniczności oraz z koncepcją obszaru jednokulturowego (polskiego) pojęcie to zmierzało ku oznaczeniu obszaru integracji kilku różnych kultur. Przemiany pojęcia „kresy” związane były najpierw z koncepcją obrony pogranicza, a następnie polskiego stanu posiadania, co znalazło wyraz w obronie Lwowa i Wilna w 1918 i 1920 r. „Posiadanie Kresów jawiło się jako warunek tyleż wielkości, ile trwania bytu państwowego”, zaś po utracie większości terytoriów stało się tragedią wielu ich mieszkańców (s.110-113). Autor wskazuje również na podział postaw literackich wobec kwestii kresów zewnętrznych: od mitologizowania do odkłamywania owej idylli. Sielskość kresow zderzała się również z trudnościami i problemami „kresów wewnętrznych” (ziem wschodnich II Rzeczypospolitej). Obrazuje to cytowana w książce opinia K. Skirmuntowej<sup>16</sup>: „Polska musi wyrzec się nacjonalistycznego samouwielbienia, zrozumieć duszę narodów, z którymi przeżyła wieki, pomóc w ich nowożytniej rozwojowej pracy i razem z nimi budować na wschodzie

<sup>15</sup> Por. W. Wrzesiński, *Kresy czy pogranicze? Problem Ziem Zachodnich i Północnych w polskiej myśli politycznej XIX i XX w.* [w:] *Polska myśl...*, s. 118 i nn; J. Jurkiewicz, *Ojczyzny Polaków wileńskich* [w:] *Pamiętnik Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. III, *Moje Ojczyzny na kresach II Rzeczypospolitej*, red. P. Hamer, Gdańsk — Toruń 1995, s. 149-171.

<sup>16</sup> K. Skirmuntowa, *Idea jagiellońska a polityka kresowa*, Wilno 1925.

wał obrony wiary i cywilizacji” (s. 126). Nie oznaczało to jednak, jak na to wskazują również mało dostępne po wojnie wydawnictwa,<sup>17</sup> powrotu dawnej funkcji Kresów tylko jako przedmurza chrześcijaństwa. Występowały raczej jako miejsce zbiorowości wieloetnicznej z jej odwiecznymi pragnieniami narodowymi i religijnymi. S. Kieniewicz wyraźnie stwierdza, że przed XX wiekiem na ziemie b. Rzeczypospolitej Obojga Narodów mówiono Litwa i Ruś.

Dopiero po traktacie ryskim i wytyczeniu granicy wschodniej, zdaniem S. Kieniewicza, dla określenia połaci wschodniej naszego państwa upowszechnia się termin „Kresy”<sup>18</sup>. Dla J. Kolbuszewskiego oznaczały one „Kresy Wewnętrzne” (s. 121). Czyż jednak w świadomości dzisiejszej „Kresy Zewnętrzne” — ziemie zabrane przez Rosję Radziecką, upamiętniły się jako „mit odbudowy rycerskiej wielkości narodu” (s. 205), czy jako ziemie kresowe II Rzeczypospolitej. Czyż to oznacza że nie można przynajmniej części tych ziem badać w kategoriach pogranicza? I czy w tym świetle można przyjąć tezę autora, iż „kres Kresów” nastąpił wraz z uderzeniem wojsk sowieckich we wrześniu 1939 r., przypieczętowany ugodą jałtańską w lutym 1945 r. (s. 206-207). Oznacza to nieodwołalne odcięcie ziem wspólnych i ciągle zabieranych, symbolu legendy kresowej?

Kresy — element naszej tradycji politycznej i kulturalnej, nieodłączna część historii Polski i Rzeczypospolitej, jako miejsce pochodzenia i tradycji zachowały wszak nadal swój specyficzny obraz wśród rozproszonych po Polsce i za granicą emigrantów, uchodźców i przesiedleńców stanowiły również jeden z istotnych czynników braku zgody na zabór ziem wschodnich. Tradycja ta zakazana w PRL tliła się jednak w różnych formach, o czym świadczy żywiołowe powstanie licznych stowarzyszeń kresowych od końca lat 80. w wielu miastach polskich. Powodzeniem cieszą się również, o czym autor wspomina, pamiętniki i utwory literackie powstałe na wychodźstwie a obecnie i u nas w Polsce. Zasługą uchodźców polskich, żyjących w wielu krajach, było utrzymanie i przekazanie nam kresowej tradycji. „Nam” oznacza: nie tylko jednostkom, pochodzącym z ziem utraconych.

Idea kresowa, to również ludzie oddani jej od czasu rozbiorów do dziś, zwłaszcza uchodźcy pielęgnujący opór przeciwko zaborcom. Zarażała ona od dawna wielu, nie tylko mieszkańców ziem granicznych. Sam W. Pol (1807-1872), geograf, poeta, pisarz, zwolennik teorii pradawnej kolonizacji obszarów nad Dnieprem, Dniestrem i Dźwiną przez Polan z Mazowsza, był wszak

<sup>17</sup> „Sprawy Narodowościowe”, Warszawa 1927-1939. Od 1992 r. Seria Nowa od tomu I, zes. 1 w Poznaniu, Zakład Badań Narodowościowych PAN.

<sup>18</sup> Urzędowy termin Kresy to część Galicji wschodniej, należącej do zaboru austriackiego. Nowy termin „Kresy” w powszechnym odczuciu nie obejmował ziem położonych w dawnym rozbiorze rosyjskim poza granicą wytyczoną przez traktat ryski. Wykazano już wówczas jakby polskojęzyczną ludność drobnoszlachecką i chłopską w granicach ZSRR. S. Kieniewicz, *Kresy. Przemiany...*, s. 12.



synem Niemca z Warmii (Pohla, nobilitowanego w 1815 jako von Pohlenburg) oraz Eleonory Longschamps (z kupców lwowskich). Wykształcony na lwowskim uniwersytecie. W 1830 na uniwersytecie w Wilnie lektor języka i literatury niemieckiej, walczył jako oficer w powstaniu listopadowym pod dowództwem Dezyderego Chłapowskiego. Prześladowany, nie miał stałej pracy; w 1849 r. objął pierwszą polską katedrę geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ze względu na brak badań, nie można również przedstawić postaw b. kresowiaków po drugiej wojnie światowej żyjących w Polsce i za granicą. Dla wielu z nich, osiedlonych poza obozem państw komunistycznych, sprawa kresów (ojczyzny, nie mitu ziem na krańcach cywilizacji) stała się ich sprawą osobistą, uczuciową, jak w dyskusji w Poznaniu, w październiku 1995 r. orzekli urodzeni na kresach, zamieszkali w Anglii, w Nottingham — Maria Bogdaniec Polkowska i jej (nieżyjący już dziś) mąż Zdzisław. Zapewne zmniejsza się liczba stojących nadal niezłomie na antyjałtańskim stanowisku, prezentowanym m.in. ongiś przez partie reprezentujące rząd RP na uchodźstwie w Londynie. M.in. Piłsudczycy byli wspomagani w swych działaniach na rzecz odzyskania ziem wschodnich przez europejskie instytucje oraz federacyjne organizacje<sup>19</sup>. Najmniejsza liczba popierała zapewne poglądy Józefa Mackiewicza, który odmitologizował polski raj na „kresach” jako ufundowany na sentymentalnym samooszustwie Polaków (s. 208).

Tradycja kresowa wiązała również wszystkich, przybyłych do Polski drogą cierpienia po drugiej wojnie światowej. Byli „inni”. Jak zaakceptowali Polacy z wielu dzielnic Polski „Kresy” w swych obejściach, w gminach, w miejscach publicznych, we własnych rodzinach? Wielu to kocha, wielu się izoluje, inni pogardzają.

Najmocniej przywiązani do tradycji kresowej są polscy emigranci. Przybyli głównie do Anglii (poprzez Indie, Iran, Irak, Turcję, Egipt, Afrykę, Włochy), ale i do innych krajów, uwolnieni z zesłania z ZSRR przez wojsko polskie po układzie Sikorski — Majski. W Anglii najwcześniej uformowali oni Związek Ziem Południowo-Wschodnich RP w Londynie, istniejący do dziś dnia. Według Informatora Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego (Londyn 1997/78) działa również w Wielkiej Brytanii Ognisko Rodzin Osadników Kresowych, Towarzystwo Przyjaciół, Koło Lwowian, Koło Stryjan, Koło Stanisławowian, Uniwersytetu Polskiego w Wilnie. Związek Ziem Północno-Wschodnich istniał dawniej a b. mieszkańcy tych ziem w Anglii należą do stowarzyszeń pokrewnych. Na uchodźstwie, głównie w Anglii i Ameryce, powstawały m.in. dalsze prace uczonych, historyków z Wilna. Po wojnie w Londynie działała wileńska uczelnia im. Stefana Batorego i wychodziło pismo

<sup>19</sup> Por. L. Brzoza, *Działalność polityczna Piłsudczyków (1945-54)* [w:] *Warszawa nad Tamizą*, pod red. Andrzeja Friszke, Warszawa 1994, s. 54-i n.

„Alma Mater Vilnensis”. Pracom O. Haleckiego, W. Wielhorskiego oraz J. Jasnowskiego, najstarszego dziś żyjącego historyka, wiele zawdzięczam. Umocnili moją „kresowość”, nie wrodzoną, a nabytą, wraz z tradycjami z Kongresówki i lekturą 420 utworów J. I. Kraszewskiego (wyliczenie wraz z nagrodą z Biblioteki Publicznej w Kole w latach gimnazjalnych). Zajmuję się od 30 lat tematyką W. Ks. Litewskiego.

Na zakończenie zastanawia mnie kwestia powszechności pojęcia „Kresy”, właściwego ich rozumienia i roli tego pojęcia w naszej świadomości. Zdawania sobie przy tym sprawy z dawnego, wspólnego dziedzictwa wielokulturowego i rozumienia dziś przyczyn nieufności do nas Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. Sądzę, iż omawiana książka, ze względu na podkreślenie autora, iż jedynym możliwym, w trwaniu tradycji kresowej, może być „taki ton refleksji o kresach, który posłuży wzajemnemu zrozumieniu i porozumieniu” rozpoczyna taką epokę.

Nie uporamy się z cieniami przeszłości i z poczuciem winy wobec narodów i państw litewskiego, białoruskiego, ukraińskiego bez zbadania wszystkich spornych problemów. Należy do niej również i legenda Kresów.

Jak trudne to kwestie stwierdzamy to również po lekturze wywiadu z ukraińskim historykiem Bohdanem Osadcukiem. Najpierw zaprzecza on sensowności wykreślenia granic cywilizacyjnych między Zachodem a słowiańsko-prawosławnym Wschodem, która ma przecinać Ukrainę, następnie stawia tezę o niemożności odrodzenia prawosławia a raczej kościoła unickiego jako „pomostu pomiędzy katolicyzmem a prawosławiem”. W zakończeniu zaś B. Osadcuk podaje przykład wygrania wyborów przez Krawczuka w 1995 r. na ziemiach wchodzących w skład przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Za Kucznię głosował „Wschód” — Zaporozie i Krym<sup>20</sup>.

### Зме ст

Паняцце „крэсы” ў польскай літаратуры мела і мае разнароднае значэнне. У перыяд ПНР тэрмін гэты абазначаў зусім нешта іншае, чым, напрыклад, цяпер у публікацыях крэсавых таварыстваў. У прыгожым пісьменстве, навуковай літаратуры і розных праявах мастацкай творчасці міфалагізацыя мінулага літоўска-рускіх зямель праводзілася пастаянна.

### Summary

The notion of „outlands” in Polish literature had and still has various meanings. In the period of the Polish People’s Republic it denoted something quite different than the term used presently in publications of outlands associations. The mythologising of the past of Lithuanian, Belarusian, and Ukrainian lands has permanently taken place in the belles-lettres and scientific papers as well as in various forms of artistic creativity.

<sup>20</sup> *Ukraina jest w Europie. Rozmowa „Polityki”, „Polityka”, nr 4 (2073), 25 stycznia 1997, s. 64-65.*